

Sygn. akt VIII W 335/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VIII Zamiejscowy Wydział Karny w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący SSR Mariusz Zdrodowski

Protokolant Małgorzata Łojko

przy udziale oskarżyciela posiłkowego E. K.

po rozpoznaniu w dniach 23 sierpnia, 13 i 20 września oraz 11 października 2016 roku na rozprawie

sprawy A. K.

urodzonego dnia (...) w Ż.

syna A. i K. z domu S.

obwinionego to, że:

w czasie od 1 kwietnia 2016 roku do 19 kwietnia 2016 roku w Ż. gmina D. dokuczał i uporczywie niepokoił E. K. poprzez wyzywanie słowami wulgarnymi, rzucanie sztchetami, łopatą i kamieniami w pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 107 k.w.

I. Obwinionego A. K. niewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. Stwierdza, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII W 335/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 11 października 2016 roku

A. K. stanął pod zarzutem tego, że w czasie od 1 kwietnia 2016 roku do 19 kwietnia 2016 roku w Ż. gmina D. dokuczał i uporczywie niepokoił E. K. poprzez wyzywanie słowami wulgarnymi, rzucanie sztchetami, łopatą i kamieniami w pokrzywdzonego, tj. czynu z art. 107 k.w.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wykroczeniem jest czyn społecznie szkodliwy o znamionach opisanych w ustawie obowiązującej w czasie jego popełnienia zagrożony karą aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny do 5.000 zł (art. 1 k.w.). Rozstrzygając zatem o odpowiedzialności A. K. za wykroczenie należało ustalić, że dopuścił się on zarzucanego mu we wniosku o ukaranie zachowania, a nadto, że zachowanie to wypełnia tak podmiotowe jak i przedmiotowe znamiona czynu zabronionego jako wykroczenie. Brak któregokolwiek z tych elementów skutkować musi uniewinnieniem obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Analizując zgromadzone w sprawie dowody Sąd nie miał wątpliwości, że obwiniony dopuścił się czynu opisanego w zarzucie wniosku o ukaranie, a polegającego na wyzywaniu E. K. słowami wulgarnymi i rzucaniu w niego różnymi

przedmiotami, a to sztchetami, szpadlem i kamieniami. Co do używania słów wulgarnych to nie przeczył temu nawet sam obwiniony, a zatem nie sposób uznać by przeciwne zeznania jego żony miały charakter wiarygodny. Z kolei na to, że A. K. rzucał w brata różnymi przedmiotami wskazują zeznania E. K. i W. K.. Sąd miał co prawda na uwadze ich zmienność w aspekcie ilościowym i jakościowym, to jednak w zakresie zaistnienia tych zachowań były one konsekwentne. Zdaniem Sądu zeznania z rozprawy były już przemyślane stąd ich bardziej obciążający charakter. To czyni je niewiarygodnymi, ale tylko w zakresie oceny ilościowej i jakościowej tych zachowań. Co do faktu ich wystąpienia nie można mieć wątpliwości. Tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie tak w zeznaniach funkcjonariuszy Policji interweniujących na miejscu zdarzeń jak i w wytworzonej przez nich dokumentacji w postaci notatek urzędowych i zapisów notatnika służbowego. Jako że policjanci zeznali, że uczestnicy wydarzeń w trakcie interwencji byli poddenerwowani i na bieżąco, spontanicznie, relacjonowali przebieg wydarzeń nie sposób uznać, że relacje te w zakresie rzucania w pokrzywdzonego różnymi przedmiotami były zafałszowane. Dlatego też nie można przyjąć, że odmienne twierdzenia obwinionego i jego żony, że nie miały miejsca takie zdarzenia, są prawdziwe. Nie podważają zeznań E. K. i jego żony również zeznania B. K., która nie była uczestnikiem wydarzeń, a wszelką wiedzę o nich czerpała od rodziców A. K. i K. K. (2).

Stwierdzenie, że A. K. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu nie stanowi jednak wystarczającej podstawy do wydania wobec niego wyroku skazującego. Zdaniem Sądu czyn ten nie wypełnia znamion czynu zabronionego opisanego w art. 107 k.w. ani też żadnego innego czynu zabronionego jako wykroczenie. Wykroczenie stypizowane w art. 107 k.w. polega na złośliwym wprowadzaniu w błąd innej osoby bądź też w inny sposób złośliwym niepokojeniu takiej osoby w celu dokuczenia tej osobie. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest zatem spokój człowieka (osoby fizycznej). Przez wprowadzenie w błąd należy rozumieć takie celowe zachowanie sprawcy, które zmierza do tego, aby w świadomości innej osoby ukształtował się obraz rzeczywistości odmienny od rzeczywistego. Niepokojenie z kolei to tyle co wzbudzenie u kogoś niepokoju, obawy, niepewności, zakłócenie spokoju.

Strona podmiotowa wykroczenie charakteryzuje się umyślnością i to tylko w postaci zamiaru bezpośredniego. Jest to wykroczenie kierunkowe na co wskazuje użycie w przepisie wyrażenia „w celu dokuczenia innej osobie”. Należy zatem ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Znamię złośliwości charakteryzuje szczególne nastawienie podmiotowe sprawcy wyrażające się w chęci dokuczenia, zrobienia komuś przykrości, wyprowadzenia kogoś z równowagi.

Dla oceny zamiaru jaki przyświecał A. K. w czasie podejmowania działań opisanych w zarzucie należy wyjść od tego, że bracia K. od wielu lat są skonfliktowani. W konflikt ten zaangażowane są również ich rodziny. Spór dotyczy zaś nieruchomości przekazanych im przez rodziców. Genezy tego konfliktu można doszukiwać się w postępowaniu rozgraniczeniowym, które toczyło się przed Sądem Rejonowym w B. w sprawie (...). Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2004 roku Sąd dokonał rozgraniczenia nieruchomości obu braci (k. 117-118). Wtedy okazało się, że dom należący do A. K. jest posadowiony na nieruchomości brata – granica nie przebiega wzdłuż ścian działowych budynku. Od tego momentu E. K. zaczął kwestionować fakt, że rodzice przekazali bratu budynki, co, jego zdaniem, wprost wynika z aktu notarialnego z 13 marca 1986 roku. Pomiędzy braćmi zaś zaczęło dochodzić do licznych spraw sądowych oraz konfliktów granicznych. E. K. wystąpił nawet z roszczeniem windykacyjnym w sprawie (...), które jednak nie zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 27 listopada 2006 roku z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (k. 69-83).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 października 2014 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy w B. w trybie ochrony posesoryjnej nakazał E. K. aby przywrócił Antonimu K. posiadanie pasa gruntu bliżej w orzeczeniu oznaczonego poprzez jego wydanie i usunięcie posadowionego na gruncie ogrodzenia (k. 85-102). Wyroku tego E. K. nie wykonał nie zgadzając się z jego treścią i wobec tego brat wszczął z wyroku tego egzekucję sądową. Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2015 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy w B. wezwał E. K. do wykonania czynności objętej tytułem wykonawczym – wyrokiem z dnia 8 października 2016 roku, a następnie postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015 roku umocował A. K. do wykonania tej czynności na koszt E. K.. Postanowieniem z dnia 10 marca 2016 roku Sąd Okręgowy w B. (1) w sprawie (...) oddalił zażalenie na to postanowienie (k. 145-157).

Niesporne jest w sprawie to, że 1 kwietnia 2016 roku A. K. przystąpił do rozbierania ogrodzenia, co stało się powodem kolejnego konfliktu między braćmi, którego konsekwencją są postawione obwinionemu zarzuty. Z zeznań W. K., którą trudno podejrzewać o jakiegokolwiek sympatie do brata męża wynika, że awantury zaczynały się po tym, jak jej mąż zwracał obwinionemu uwagę, że rozbiera jego płot. Podobnie relacjonował E. K. policjantowi D. N., co znalazło odzwierciedlenie w treści zapisu notatnika służbowego. Jakkolwiek trudno zachowanie obwinionego ocenić jako prawidłowe z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad postępowania, to jednak nie sposób pominąć tego, że była to reakcja na zachowanie E. K., który starał się powstrzymać rozbieranie należącego do niego ogrodzenia. Pokrzywdzony wbrew zobowiązaniu wynikającemu z prawomocnego wyroku tego ogrodzenia wcześniej nie rozebrał, wobec czego obwiniony uzyskał w toku egzekucji uprawnienie do rozebrania ogrodzenia. Gdyby nie czynione przez E. K. próby przeszkodzenia temu do awantur z udziałem braci by nie doszło. W tych okolicznościach nie sposób uznać by celem działania A. K. była chęć dokuczenia bratu. Działania te, choć w sposób niewłaściwy, był ukierunkowana na rozebranie ogrodzenia zgodnie z uzyskanym upoważnieniem.

Skoro brak w czynie obwinionego znamion wykroczenia z art. 107 k.w., a także biorąc pod uwagę, że czyn ten nie wypełnia znamion także jakiegokolwiek innego wykroczenia, orzekając w granicach skargi wyznaczonych treścią zarzutu, obwinionego należało uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. i z uwagi na uniewinnienie obwinionego obciążył nimi Skarb Państwa.